GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 234 Włocławek, poniedziałek 14 października 1946 roku. Cena 3 złote

Lenino

Trzy lata mijają od pamiętnej w historii odrodzonego wojska polskiego bitwy pod Lenino, która była nie tylko chrztem bojowym I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Chodziło wówczas o coś więcej. Rok 1943 był rokiem przełomowym w wojnie, wtedy to po raz pierwszy zdecydowanie zatrzymano zwycięski pochód Niemców, zakończono likwidację armii Paulusa pod Stalingradem, zadając Niemcom największą w ich historii klęskę. W tym roku sojusznicy osiągnęli poważne sukcesy w Afryce i płd. Włoszech i zdobyli panowanie w powietrzu.

W tym przełomowym roku, rozstrzygającym o przyszłości Europy i całego świata na polach bitew nie mogło nas zabraknąć. Udział w walce należało wziąć przede wszystkim na froncie najważniejszym, tj. wschodnim. Rozumiał to doskonale gen. Władysław Sikorski, inicjator formowania oddziałów wojska polskiego na terenie ZSRR. Postawiony jednak na czele armii polskiej w Związku Radzieckim gen. Anders, zaciekły wróg ZSRR, nie życzył sobie udziału Polaków w walce ze wspólnym wrogiem — ramię w ramię z Rosjanami.

Licząc na klęskę Związku Radzieckiego, gen. Anders wyprowadził swe oddziały do Persji, co stało się początkiem wieloletniej tułaczki po piaskach Azji i Afryki. Nie było to ciosem dla strony radzieckiej. My jednak byliśmy zainteresowani, by stanąć u boku sojusznika radzieckiego w momencie dlań najcięższym i w ten sposób podnieść wagę naszego udziału w walce.

Demokratyczne koła emigracji polskiej w Związku Radzieckim nie zrezygnowały z walki. Związek Patriotów Polskich postawił sobie za zadanie dalej walczyć z wrogiem w oparciu o sojusz polsko-radziecki. Cele Związku spotkały się z poparciem władz radzieckich, które 9 maja 1943 r. zezwoliły na formowanie Pierwszej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Już 15 czerwca żołnierze polscy, znajdujący się w obozie w Sielcach pod Moskwą, otrzymali najcenniejszy podarunek — broń, 15 zaś lipca, w rocznicę Grunwaldu — dywizja otrzymuje sztandar i składa przysięgę.

1 września następuje wyjazd na front, początkowo koleją, dalej zaś pieszo, wśród częstych nalotów niemieckiego lotnictwa, poinformowanego już o wymarszu Polaków.

Po otrzymaniu zadania bojowego, dn. 9 października dywizja koncentruje się w rejonie miejscowości Ladiszcza, Zachwidowo, Budy. Na odcinku tym nieprzyjaciel wybudował umocnienia, osłaniające przeprawę przez dość głęboką rzeczkę Miereja. Wzgórza i jary, rozciągające się za rzeczką, ułatwiały nieprzyjacielowi zastosowanie ognia wszelkich rodzajów broni. Przedni skraj obrony był wzmocniony nieprzerywaną linią zasieków z drutu kolczastego, miejscami podwójną; wzdłuż całego przedniego skraju ciągnął się dobrze zamaskowany rów strzelecki z rozwiniętym systemem rowów łącznikowych oraz licznymi umocnionymi stanowiskami ogniowymi i bunkrami. W głębi była przygotowana jeszcze druga i trzecia linia ciągłych rowów strzeleckich.

W nocy z 10 na 11 dywizja zajmuje pozycje wyjściowe do natarcia na odcinku od Sosojewa do miasteczka Lenino. Po dniu przygotowań, 12 o g. 4 rano na pozycji wyjściowej pojawił się kapelan dywizji, ks. Kupsz, który pobłogosławił żołnierzy na walkę o świętą sprawę wolności. Następnie można go było widzieć przez cały czas bitwy, jak chodził i błogosławił żołnierzy, nie zważając na kule. Wśród gęstej mgły o godzinie 6 rano batalion rusza do ataku. Nieprzyjaciel ogniem CKM-ów i moździerzy zmusza batalion do okopania się przed zasiekami. Przygotowanie artyleryjskie trwało prawie godzinę. I wtedy podniosły się czołowe oddziały I i II pułku, idąc do szturmu wyprostowane i strzelając w marszu. Od razu wdarto się za drut kolczasty i opanowano pierwszą linię obrony nieprzyjaciela. Drugie rzuty wpadły do okopów i w walce wręcz zniszczyły stawiających opór Niemców.

Stopniowo 2 p. p. opanował wieś Polzuchy, a 1 pułk zajmuje po zażartej walce Trygubowo.

Niemcy, widząc po półdniowych walkach, że mają przeciw sobie polską dywizję, czynią wszystko, co w ich mocy, aby zniszczyć nasze oddziały i odebrać stracony teren. Chodziło im o zniszczenie tej siły politycznej, która swym istnieniem i walką podnosiła na duchu i zagrzewała do walki Polaków na tyłach niemieckich.

Niemcy skupili na tym odcinku duże siły lotnicze, przerzucone z innych miejsc, dużo artylerii, „Ferdynandów", 6-lufowe moździerze. W ciągu dwóch dni walki dokonali 60 nalotów, w których łącznie uczestniczyło ok. 1900 samolotów. A jednak dywizja utrzymała zdobytą linię, przy czym na placu boju pozostało 1.500 Niemców, wzięto do niewoli 329 żołnierzy i oficerów, zniszczono i zdobyto 5 samolotów, 58 dział i moździerzy, wielką ilość broni maszynowej i ręcznej.

Za męstwo i odwagę sprzymierzony rząd radziecki odznaczył orderami i medalami 242 naszych żołnierzy, nadając trzem — najwyższe swoje odznaczenie — tytuł „Bohatera Zw. Radzieckiego". Byli to: kpt. Hubner, stary dąbrowszczak z Hiszpanii, który wiódł swych żołnierzy z okrzykiem: „Naprzód, mściciele Warszawy!"; dalej — Aniela Krzywoń, 19-letnia dziewczyna, fizylierka, odznaczona pośmiertnie (zginęła przy ratowaniu dokumentów z płonącego samochodu sztabowego) i wreszcie — kpt. Władysław Wysocki, oficer ułanów sprzed września 1939 r., który wolał śmierć od hańby niewoli.

W walce kościuszkowcy urzeczywistnili prawdziwą jedność wszystkich patriotów bez różnicy przekonań politycznych. Poległ w boju por. Kalinowski, syn szewca z Warszawy, robotnik, komunista, uczestnik walk wrześniowych. Śmiercią bohatera zginął na pierwszej linii ppr. Zabłudowski, b. piłsudczyk, członek „Strzelca". W obronie sztandaru oddał swe życie b. oficer armii Andersa, b. żandarm polski, ppor.Czarkowski. Ostatnie jego słowa przed śmiercią były: „Gdzie sztandar dywizji? Czy generał żyje?"

Po raz pierwszy w historii walczyli obok siebie, umierali i zwyciężali żołnierze w rogatywce i żołnierze z gwiazdą na czapce.

Komenda: „Ognia!" zlewała się z rosyjską komendą „Ogoń!". Gdy w jednym z pododdziałów poległ dowódca, na prośbę polskich żołnierzy dowództwo objął oficer Armii Czerwonej, który wydobył pistolet i poprowadził Polaków z okrzykiem „Za swobodnuju Polszu — wpierod, rebiata!". Lenino—to pierwszy dowód słuszności nowej koncepcji wojskowo-politycznej — sojuszu państw słowiańskich, jako obrony przed niemiecką agresją.

Od bitwy pod Lenino minęły trzy lata. Obok I Dywizji powstały inne jednostki, powstało potężne wojsko polskie, które nie zatrzymało się przed Berlinem i Łabą. Dziś, żołnierz polski, który krwią swą wywalczył wolność i wyznaczył nowe granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, mocno stoi na straży naszej niepodległości, gwarantując w ten sposób spokojne warunki pracy nad jak najszybszą odbudową kraju i zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych.

Z Konferencji Pokojowej

PARYŻ (obsł. wł.). Po przyjęciu traktatu z Włochami i z Rumunią konferencja przystąpiła do prac nad traktatem pokojowym z Bułgarią.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że bezpieczeństwo Grecji nie jest uzależnione od zmian terytorialnych lecz od Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciel ZSRR Wyszyński w swym przemówieniu skrytykował ustosunkowanie się Anglii i Stanów Zjednoczonych w stosunku do Bułgarii Państwa te do tego czasu nie uznały rządu bułgarskiego. Podobna sytuacja jest nienormalna i w stosunku do młodej republiki bułgarskiej niesprawiedliwa. Republika bułgarska mogłaby inne narody niejednego nauczyć, a zwłaszcza Grecję. Amerykańska demokracja dolarowa nie jest zadowolona ze stosunków w Bułgarii, ale to nie powinno mieć wpływu na traktat pokojowy.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii nazwał projekt traktatu z Bułgarią sprawiedliwym.

Na zakończenie zabrali głos delegaci innych państw. 12 przedstawicieli wstrzymało się od głosowania.

Delegat Białoruskiej ZSRR wystąpił przeciwko nadmiernym żądaniom Grecji terytorialnym i pieniężnym.

Wieczorem przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi paragrafami. Odrzucona została 1 klauzula traktatu w sprawie granicy bułgarsko-greckiej. Za klauzulą głosowało 9

Pisarze polscy w Pradze

PRAGA (obsł. wł.). Od kilku dni przebywa w Pradze grupa pisarzy polskich z Nałkowską, Wiktorem i Przybosiem na czele. Pisarze zabawią w Czechosłowacji jeden miesiąc. W piętek ub. tygodnia pisarze zostali przyjęci przez czechosłowackiego ministra Informacji i Propagandy, który wygłosił przemówienie, wzywając do zacieśnienia współpracy między Polską a Czechosłowacją.

Występują z PSL

WARSZAWA (obsł. wł.). W całym kraju mnożą się wypadki pojedyńczego lub grupowego opuszczania PSL i przechodzenia do SL. Ostatnio kilka takich wypadków było na terenie województwa łódzkiego gdzie między innymi w Strykowie cała grupa w liczbie 80 członków przeszła do SL. Podobne wiadomości nadchodzą z województwa krakowskiego i z Podhala, gdzie masowo występują z szeregów PSL, podkreślając na różnych zgromadzeniach i wiecach konieczność popierania polityki Rządu Jedności Narodowej oraz nawołując do wspólnego bloku wyborczego.

Giral w rozmowie z Mołotowem

PARYŻ (obsł. wł.). Minister Mołotow przyjął w dniu wczorajszym na audiencji premiera republikańskiego rządu hiszpańskiego Girala. Rozmowa dotycząca stosunków w Hiszpanii trwała bardzo długo.

Fotografia bomby atomowej

NOWY JORK (obsł. wł.). W Baltimoore aresztowano trzy osoby pod zarzutem opublikowania fotografii wyglądu bomby atomowej.

Nota amerykańska do Związku Radzieckiego

Znowu rozwija poglądy na ustrój cieśnin Czarnomorskich

WASZYNGTON (SAP). Nota Stanów Zjednoczonych przekazana Związkowi Radzieckiemu w dniu 9 października, potwierdza, że w sprawie cieśnin Czarnomorskich rząd Stanów Zjednoczonych popiera całkowicie stanowisko Turcji wobec Związku Radzieckiego.

Nota amerykańska, przekazana przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Bedell-Smitha, jest jakgdyby „odpowiedzią" na notę radziecką do Turcji z dnia 24 września.

Kopia noty została przesłana do wszystkich państw, które podpisały koncesję w Montreux, t. zn. do: Francji, Grecji, Rumunii, Turcji, Jugosławii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych zaznacza, że należy do państw zainteresowanych ustrojem cieśnin Czarnomorskich i chce uczestniczyć w rewizji konwencji w Montreux.

Było powiedziane — zaznacza nota — że Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uzgodniły w Poczdamie konieczność przystosowania ustroju cieśnin Czarnomorskich przez rewizję konwencji w Montreux do obecnych warunków. Te trzy państwa uznały, że są zainteresowane w sprawie Dardaneli i we wszelkich ewentualnych zmianach kontroli cieśnin.

Nota przypomina także, że Stany Zjednoczone nie podzielają poglądów Związku Radzieckiego, iż statut cieśnin Czarnomorskich podlega wyłącznie kompetencji Turcji i innych państw czarnomorskich. Rząd Stanów Zjednoczonych podkreśla, że protokół Poczdamu przewidywał, iż jakiekolwiek rozmowy w tej sprawie między Turcją a Związkiem Radzieckim będą tylko przygotowawczą wymianą poglądów.

Nota kończy się zapewnieniem, że Stany Zjednoczone byłyby nieszczere, jeśliby przy tej okazji nie potwierdziły w duchu najbardziej przyjacielskim, że Turcja powinna nadal ponosić główną odpowiedzialność za obronę cieśnin.

Wyrok na arcybiskupa Stepinieca

16 lat ciężkich robót

ZAGRZEB (SAP). Arcybiskup Alojzy Stepiniec, były prymas katolików w Jugosławii, został skazany na 16 lat ciężkich robót oraz utratę praw obywatelskich i politycznych na przeciąg 5-ciu lat.

Dwaj oskarżeni w tej samej sprawie zostali skazani na śmierć, a dziesięciu na kary od 6 miesięcy do 14 lat ciężkich robót.

Wśród nich płk. Lisak, szef policji „Ustaszi", został skazany na śmierć przez powieszenie, członek „Ustaszi", Gulin na śmierć przez rozstrzelanie, sekretarz arcybiskupa, Galicz — na 12 lat ciężkich robót.

ZAGRZEB (SAP). Najwyższy Trybunał republikański orzekł, że Stepiniec dopuścił się następujących przestępstw:

1) współpraca polityczna podczas wojny oraz okupacji z nieprzyjacielem i ze zdrajcą Paweliczem i reakcją przeciw ruchowi wyzwolenia narodowego. Stepiniec dawał dyrektywy prasie katolickiej, która gloryfikowała Hitlera i Pawelicza, podsycała nienawiść narodową, rasistowską i religijną.

2) oskarcony tolerował przymusowe nawracanie na prawosławie w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie.

3) jako wojskowy przedstawiciel kościoła, Stepiniec werbował do „Ustaszi" setki księży katolickich, którzy dopuścili się różnych zbrodni.

4) w latach 1944 i 1945 wraz z innymi quislingowcami jugosłowiańskimi wzywał interwencji zagranicy, celem przedłużenia okupacji Jugosławii. W marcu 1945 r. Stepiniec zorganizował zjazd biskupów aby „ratować" niepodległość Chorwacji.

5) po oswobodzeniu kraju był czynny w organizacji terrorystycznej „Krysari" (biali krzyżowcy), której członkowie dopuścili się licznych zbrodni oraz aktów przemocy przeciw obywatelom jugosłowiańskim.

W marcu 1945 r. Stepiniec przyjął pułkownika „Ustaszi", Lisaka, który powrócił do Jugosławii, celem organizowania band terrorystycznych. Dnia 25 września przed wyborami do zgromadzenia konstytucyjnego, Stepiniec opublikował list pasterski, pełen kłamstw i oszczerstw przeciw republice jugosłowiańskiej.

Amerykanin przesyła pieniądze

na fundusz wyborczy PPS

WARSZAWA (SAP). Ob. Premier Osóbka-Morawski otrzymał pismo następującej treści:

„Szanowny Obywatelu Premierze!!

Niniejszym przekazuję na ręce Obywatela na akcję wyborczą Polskiej Partii Socjalistycznej, United Savings Bond Series E, Nr. 121.569.722 E, opiewający na 50 dolarów.

Przy tej okazji życzę z całego serca demokratycznym ugrupowaniom w Polsce zwycięstwa, owocnej pracy dla Ojczyzny, a Obywatelowi Premierowi składam gratulacje z okazji dotychczasowych osiągnięć na polu politycznym i ekonomicznym.

Z głębokim poważaniem

(—) John Forbonec

New York, 29 sierpnia 1946 r.

Wykrycie sztabu nielegalnej organizacji

KATOWICE (obsł. wł.). W ręce władz bezpieczeństwa wpadł cały sztab nielegalnej organizacji pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie". Organizacja ta, na czele której stał niejaki Szczurek, dokonała szeregu napadów na lokale władz bezpieczeństwa oraz posterunki milicyjne. Organizacja ta również z polecenia swego szefa niszczyła pomniki wystawione ku uczczeniu żołnierzy radzieckich.

Ogółem aresztowano 22 osoby, w tym 9 kobiet.

Pobyt zagranicznych gości

LUBLIN (obsł. wł.). Bawi tu przedstawiciel Polonii Amerykańskiej Witold Stanley, który zapoznaje się z działalnością instytucji charytatywnych oraz sposobem rozprowadzania darów dostarczonych przez Polonię.

GORZÓW (obsł. wł.). Od kilku dni na terenie Gorzowa bawi delegacja przemysłu szwedzkiego, która bada możliwości uruchomienia elektrowni okręgowej celem zelektryfikowania ziemi lubuskiej. Z delegacją zawarto umowy na dostarczenie kotłów i szeregu innych maszyn niezbędnych do uruchomienia elektrowni. Przeprowadzane rozmowy dają nadzieję, że pod koniec 1948 roku elektrownia zostanie uruchomiona.

Gdzie odbędą się obrady

PARYŻ (obsł. wł.). Miejsce zwołania konferencji czterech ministrów, która ma tym razem obradować nad sprawą traktatu dla Niemiec, budzi coraz większe zainteresowanie. Pierwsze dotychczasowe trzy konferencje odbyły się kolejno w trzech stolicach, a więc w Moskwie, Londynie i Paryżu, wobec czego z kolei następna konferencja powinna się odbyć w Nowym Jorku. Miasto to jednak ze względu na swą odległość od Europy nie jest uważane za wygodny teren do prac konferencji. W związku z tym coraz częściej jest wymieniana Genewa jako przyszła siedziba konferencji, która ma być zwołana natychmiast po zakończeniu obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Grecji trwa niepokój

ATENY (obsł. wł.). Rząd grecki zwrócił się do Wielkiej Brytanii z prośbą o dostarczenie broni przeciwko oddziałom partyzanckim. Grecka organizacja EAM ogłosiła protest przeciwko żądaniom rządu, twierdząc, że w wypadku uzbrojenia oddziałów monarchistycznych w Grecji wybuchnie natychmiast wojna domowa.

W Norymberdze

NORYMBERGA (obsł. wł.). Wbrew wszelkim kursującym pogłoskom von Paapen nie opuścił swej celi więziennej, która obecnie została zamieniona na pokój prywatny. Przebywanie Paapena w więzieniu stwarza dla straży więziennej wiele kłopotu, jak oświadczył komendant straży. Oskarżonym nie podano jeszcze do wiadomości orzeczenia Komisji Sojuszniczej, która odrzuciła wszystkie prośby o ułaskawienie.

Znów katastrofa

LONDYN (obsł. wł.). Samolot, który wystartował z Oranu rozbił się w okolicy Fezu. O skutkach katastrofy, również o losach pasażerów brak narazie wiadomości.

Wezwanie do narodu francuskiego

PARYŻ (obsł. wł.). Premier Bidault wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał naród francuski do głosowania w referendum ludowym za konstytucją przyjętą przez Zgromadzenie Ustawodawcze.

Zjazd Wojewódzki

WARSZAWA (obsł. wł.). Z okazji drugiej rocznicy dekretu o reformie rolnej Związek Samopomocy Chłopskiej urządził wczoraj zjazd wojewódzki, na którym w części oficjalnej wygłoszono szereg przemówień, a w części artystycznej odbył się koncert orkiestry kameralnej pod dyrekcją ob. Nawrota.

Pomnik Roosevelta stanie w Londynie

LONDYN (SAP). Premier Attlee wniósł dziś w Izbie Gmin projekt ustawy, upoważniającej rząd do zbudowania pomnika ku uczczeniu pamięci prezydenta Roosevelta. Pomnik ma stanąć na Grosvenor Square w centrum Londynu.

Udaremniony bunt wojskowy

w Portugalii

Aresztowanie 71 żołnierzy i 1 oficera

LIZBONA (SAP). Premier Portugalii Antonio de Oliveira Salazar udaremnił wojskową rewolucję we czwartek, nakazując aresztować w Coimbra 71 zbuntowanych żołnierzy pod dowództwem jednego oficera.

Według oficjalnego komunikatu rządu, mała grupa oficerów rezerwy, oficerów w stanie spoczynku albo zwolnionych ze służby planowała opanowanie kluczowych miast prowincjonalnych, łącznie z Oporto, drugim po Lizbonie co do znaczenia miastem w Portugalii.

Komunikat twierdzi, że spiskowcy poddali się bez walki, na widok wojsk rządowych idących przeciwko nim.

W całej republice portugalskiej — głosi komunikat rządowy — panuje spokój.

O przyjazne stosunki

NOWY JORK (obsł. wł.). Na zebraniu izb przemysłowo-handlowych przemawiał Przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych ambasador Gromyko, który podkreślił w przemówieniu obowiązek dążenia wszystkich narodów a zwłaszcza narodów większych, do wytworzenia przyjaznych stosunków międzynarodowych.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

ZA PĘDZENIE SAMOGONU.

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku, odpowiadało kilkunastu mieszkańców powiatu włocławskiego i nieszawskiego, oskarżonych o tajne pędzenie samogonu.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Leona Pralnickiego na 2 tygodnie aresztu i 10 tys. zł. grzywny; Józefa Giemziaka na 2 mies. aresztu i 10 tys. zł. grzywny; Stanisława Kilanowskiego na 1 tydzień aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Władysława Kwiatkowskiego na 2 mies. aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Benedykta Nędziusiaka na 2 mies. aresztu; Władysława Wawrzyniaka na 1 tydzień aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Józefa Pawlaka na 1 tydzień aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Józefę Stolarską na 1 tydzień aresztu i 550 tys. zł. grzywny; Janinę Zielińską na 2 tyg. aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Józefę Pińkowską na 1 tydzień aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Wincentego Józefowicza na 1 tydzień aresztu i 50 tys. zł. grzywny; Józefa Michalaka na 2 mies. aresztu i 10 tys. zł. grzywny; Stanisława Pawikowskiego na 2 mies. aresztu i 10 tys. zł. grzywny.

Wydane przez Sąd wyroki, wskazują, że władze nie będą tolerować pędzenia samogonu, szerzącego w zastraszający sposób schorzenia, a niejednokrotnie nawet śmierć. (md.).

SKAZANIE HITLEROWCA.

Juliusz Pletz, podczas okupacji niemieckiej, zamieszkiwał na terenie powiatu włocławskiego. Wymieniony należał do SS i jak tylko mógł, na każdym kroku dokuczał Polakom.

Obecnie stanął przed Sądem Specjalnym z Torunia, na sesji wyjazdowej we Włocławku, który skazał hitlerowca na 5 lat więzienia. (md.)

CHODECZ.

ZA NIELUDZKIE TRAKTOWANIE POLAKÓW.

Herman Wieser, zam. podczas okupacji niemieckiej w Chodczu, wpisał się do II grupy niemieckiej listy narodowej, ponadto należał do NSDAP.

Wieser znany był w Chodczu i okolicy z nieludzkiego traktowania i maltretowania Polaków za to, że nie kłaniali mu się na ulicy, jako niemcowi. Specjalnością hitlerowca było pobieranie łapówek od Polaków, wzamian za to, miał ich „chronić" przed wywiezieniem do Niemiec.

Rezultat był taki, że jeszcze szybciej niż inni wysłani byli do pracy na teren Rzeszy.

Wieser zasiadł obecnie na ławie oskarżonych Sądu Specjalnego z Torunia na sesji wyjazdowej we Włocławku, który skazał go na 10 lat więzienia, pozbawiając go na ten okres czasu wszelkich praw obywatelskich. (md.).

KOŃCE.

NIELUDZKA NIEMKA.

Adelgunda Lonau, lat 33, zam. podczas okupacji niemieckiej w Końcach i Niwkach, gm. Chodecz, zatrudniała między innymi 2 Polki: Marię Bolińską i Irenę Haśkiewiczównę, które stale szykanowała i w brutalny sposób z nimi się obchodziła. Zabraniała rozmawiać im do siebie po polsku.

Obie Polki przeżywały u hakatystki całą gehennę, która skończyła się dopiero z dniem wypędzenia hitlerowskiego okupanta.

Lonau stanęła przed Sądem Specjalnym z Torunia na sesji wyjazdowej we Włocławku, który skazał nieludzką niemkę na 4 lata więzienia. (md.).

BRZEŚĆ KUJAWSKI

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

W m. wrześniu podczas niedzielnych zbiórek ulicznych, m. Brześć Kujawski zebrało — 13.836 złotych.

Ogółem miasta powiatu włocławskiego dały sumę 106.836 złotych. (md.).

DĘBNIAK.

BURZYŁ PRZYDROŻNE FIGURY.

Ludwik Arendt, za czasów okupacji niemieckiej, należał do SS brał czynny udział w „łapankach" Polaków. Wymieniony brał również czynny udział w burzeniu przydrożnych figur kościelnych oraz bił Polaków po twarzy, którzy nie kłaniali mu się jako niemcowi.

Obecnie zwyrodnialec stanął przed Sądem Specjalnym z Torunia na sesji wyjazdowej we Włocławku, który za to „bohaterstwo" skazał go na 15 lat więzienia, na konfiskatę majątku i pozbawił wszelkich praw obywatelskich na okres 10 lat.

Będzie miał czas na refleksję.

BODZANÓW.

SKRADLI 2 KROWY.

Z zagrody Jana Womczewskiego, zam. we wsi Bodzanowo, gm. Falborz, niewykryci dotychczas sprawcy, wyprowadzili z obory 2 krowy i skradli.

Ślady kradzieży prowadziły w kierunku Brześcia Kujawskiego. Dochodzenia w toku. (md.)

GRABKOWO.

CZERWONY KUR.

W gospodarstwie rolnika Maksymiliana Jóźwiaka, zam. we wsi Grabkowo, gm. Kowal powstał pożar, który strawił jeden z budynków.

Jak wykazało śledztwo, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas parowania ziemniaków. (md.).

Pow. nieszawski

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI.

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ.

Na tutejszym terenie w Pow. Oddz. Informacji i Prop. odbyło się zebranie, celem zorganizowania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na zebranie przybył przedstawiciel wojewódzki ob. ppor. Szczurkowski. Zebranie zagaił ob. Wódkowski, który przedstawił zebranym cel i zadanie Towarzystwa.

W skład zarządu Tow. wybrani m. in. zostali: ob. ob. starosta powiatu nieszawskiego — Borowicki i wicestarosta — Chojecki. (md.)

5 TYS. ZŁ. NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

Tutejszy Pow. Oddz. Inf. i Prop. przekazał do Woj. Urzędu Inf. i Prop. sumę 5 tysięcy zł. na odbudowę Warszawy. (md.).

INOWROCŁAW.

TYDZIEŃ CARITASU.

Kwesta uliczna w tygodniu Caritasu, przyniosła sumę 27.800 zł. Kwestowały organizacje młodzieżowe i członkowie stowarzyszeń charytatywnych parafii inowrocławskich.

Obywatele miasta nie szczędząc ofiar na ten cel, dali dowód zrozumienia dla palącej sprawy. (md.).

Z KLUBU MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFII.

Staraniem Klubu Miłośników Fotografii przy Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, urządzona została wystawa pt. „Piękno Torunia". Wystawa czynna będzie do 15 bm. włącznie w auli Gimnazjum Męskiego im. Jana Kasprowicza.

Dla młodzieży od godz. 8 do 12, dla dorosłych od godz. 13 do 18-ej. (md.).

Pierwszy Międzynarodowy Zlot

Młodzieży b. Więźniów Politycznych

Poprzez bogato zagospodarowane ziemie pow. kładzkiego pociąg mknie wzdłuż wąwozu, pozostawiając za sobą przepiękne perspektywy gór, uprzątnięte już dawno pola, dymiące kominy, osiedla zamieszkałe i zagospodarowane przez Polaków.

Nastrój jest nadzwyczaj pogodny, wesoły. Jakże mamy się nie radować, skoro po tylu koszmarnych dniach i nocach — po trzech, czterech a niektórzy z nas pięciu latach — doczekaliśmy się prawdziwego promyka słońca, który obwieścił nam wolność, ukochaną wolność? Nie tę wolność, którą upajaliśmy się przez kilka godzin snu nocnego na zawszonym barłogu, a z rannym gongiem w uszy nasze wpadały najbardziej plugawe słowa esmanów z równoczesnym okładaniem nas kijami, pałkami czy kolbami. A oto teraz my, b. więźniowie polityczni, jedna wielka rodzina, w wolnej, drogiej Ojczyźnie, jedziemy na szczyt góry, gdzie stoi zamek szczytnowski, na prastarej ziemi piastowskiej.

Ostrymi wirażami serpentyn, w tunelu ciemnych jodeł, rozświetlonym smugami reflektorów jedziemy pod górę do celu naszego zlotu. Z oświetlonej baszty zamczyska powiewają flagi państw sprzymierzonych, zaproszonych na zlot. Na pierwszym miejscu sztandar Związku—czerwony trójkąt ze znakiem P, na biało-niebieskim tle pasiaka obozowego.

W zamku specjalna wystawa, zorganizowana przez Okręg Pomorski. Zdjęcie dokumentarne z egzekucji na terenie Poznańskiego, zdjęcia z krematoriów Oświęcimia, Dachau, Rawensbrück, poduszka z ludzkich włosów, znaleziona u jednego z esmanów w Inowrocławiu. Pośrodku, na tle sztandaru widnieje napis — „Dla Ciebie Polsko".

Na zlot przybyły delegacje z Czechosłowacji, Norwegii, Hiszpanii republikańskiej oraz ze wszystkich okręgów Polski w liczbie ponad 400 osób.

W dniu otwarcia zlotu t. j. 25.8. odprawiona została Msza św.

Po nabożeństwie, na placu odegrane zostały hymny państw biorących udział w zlocie, po czym przewodniczący Sekcji Młodzieżowej Z.B.W.P. kol. Tarasiewicz przywitał zebranych delegatów, przedstawicieli władz oraz wszystkich uczestników Zjazdu. Między innymi powiedział on: „Idziemy stale naprzód. Co było wczoraj, jest złe dzisiaj, co dobre dzisiaj jest gorsze od jutra. My, młodzież, byli więźniowie obozów konc., zbudujemy potęgę, opartą nie na krzywdzie i słabości innych".

Następnie 3-minutową ciszą uczczono pamięć pomordowanych drogich nam Koleżanek i Kolegów.

Z ramienia Rady Naczelnej Zw. b. Więźniów przemawiał płk. Neugebauer a dalej Starosta pow. kładzkiego, przedstawiciel Władz radzieckich, przew. Pow. Rady Nar. oraz przedstawiciel Polskiego Zw. Zachodniego.

Przemawiał również — lubiany przez wszystkich więźniów — prezes Zarządu Wojewódzkiego w Bydgoszczy dr Haupe, którego przemówienie przerywane było co chwila oklaskami oraz okrzykami.

Zlot trwał 10 dni.

W ciągu tego czasu wyświetlane były filmy rozmaitej produkcji. Zainstalowany został radio-węzeł z radiostacji wrocławskiej, skąd nadawano koncerty życzeń z płyt oraz w wykonaniu solistów—więźniów. Wycieczki samochodami po przepięknych okolicach pow. kładzkiego odbywały się co kilka dni.

Dnia 3.9. nastąpiło zakończenie Zlotu. Niechętnie śpieszyła na tę uroczystość brać obozowa, która zdążyła już nawiązać serdeczne nowe kontakty między sobą i wzmocnić przyjaźń powstałą w strasznych dniach wspólnej niewoli.

Nadesłane zostały do nas listy z życzeniami od Premiera Osóbki-Morawskiego, Marszałka Polski Roli-Żymierskiego i wybitnych przedstawicieli polskiej literatury i sztuki.

Obecni na zlocie zwrócili się do Premiera Rządu R. P. i Woj. Wrocławskiego o przekazanie Związkowi b. więźniów ideowo-politycznych terenu obozu konc. w Gross-Rosen na Dolnym Śląsku, celem stworzenia zeń jeszcze jednego pomnika męczeństwa polskiego.

Po przemówieniach pożegnalnych, została uchwalona rezolucja następującej treści.

My młodzież, zrzeszona w szeregach Związku b. Więźniów Polit. hitlerowskich więźniów i obozów konc., zebrana na zakończeniu I-go międzynarodowego zlotu, wobec całego społeczeństwa Polskiego oświadczamy, że przyjaźń i braterstwo, jakie zostały pogłębione na tym zamku, przeniesiemy bez względu na trudy oczekujące nas na całe społeczeństwo i zaprzyjaźnione w obozach konc. inne narody. Wspólnymi siłami odbudujemy zrujnowany zbrodnią ludzką świat i zaszczepimy weń ideały wolnego, pracującego w pokoju człowieka, które pokochaliśmy w obozach koncentracyjnych.

Niech żyje Polska ludu pracującego! Niech żyje przyjaźń Słowiańska z narodami miłującymi pokój! Niech żyje młodzież całego świata dążąca z nami do wspólnego celu!

Hasła te entuzjastycznie podchwycone zostały przez wszystkich zebranych. Przemawiali również Koledzy i Koledzy z zagranicy, podkreślając serdeczność przyjęcia i opisując miłe chwile spędzone w atmosferze prawdziwej, braterskiej jedności.

Na zakończenie uchwalono — jak również serdecznie zaprszał przyjaźnie ustosunkowany do nas tamtejszy starosta — by w następnym roku drugi podobny zlot odbył się właśnie na tych samych ziemiach, w tym samym zamku, w tym samym duchu zrozumienia i nie z 10-cio dniowym, lecz 20-to dniowym okresem wypoczynku.

Jan Sporny.

Kronika Włocławka

Poniedziałek
14
października

Kalend. Rzym.-Katol. — Kaliksta pap.
Kalendarzyk Słowiański — Grzymisława.
Wschód słońca 5.57 — zachód 16.46.
Apteka dyżurna na Starym Rynku.
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Kino „BAŁTYK" — Niebo jest dla was.
Kino POLONIA — Mocny człowiek.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

5 minut przed 12-tą

Kiedy jest rocznica doniosłych wydarzeń,
to zamiast zawczasu to wszystko rozważyć,
zamiast zapowiedzieć to całemu miastu,
w Włocławku się czeka na 5 przed 12-tą.

A w ostatniej chwili ludzie dobrych chęci
mówią na zebraniu o jutrzejszym święcie,
i calutki program w godzinę urasta,
bo wszystko się robi na 5 przed 12-tą.

Agapit.

OBYWATELE!

Szybkimi krokami zbliża się zima. Dla steranych wojną, głodnych, nieodzianych, ubogich i chorych — nadchodzi okres bardzo ciężki.

Jeszcze dziś państwo polskie nie jest w stanie przyodziać i nakarmić każdego obywatela. Stanie się to dopiero wówczas, kiedy najstraszniejsze zniszczenia wojenne, najgroźniejsze spustoszenia po okupacji hitlerowskiej, zostaną usunięte!

Dziś pomóc musimy tym, którzy, nie mogąc pomóc sobie we własnym zakresie, *pomocy naszej* potrzebują.

Z natychmiastową pomocą musi pośpieszyć pracownik pięści i mózgu, robotnik czy inteligent, kupiec czy rzemieślnik, bez względu na swoje osobiste przekonania!

Aby podołać ogromowi niedoli, zawiązany na terenie m. Włocławka Miejski Komitet Pomocy Zimowej *wzywa wszystkich bez wyjątku obywateli* do niesienia pomocy finansowej i w naturze.

Ulżymy biedzie i niedoli, jeśli wszyscy z serca złożymy ofiarę!

Każdy z nas w miarę sił materialnych spełnić musi swój obowiązek obywatelski względem potrzebujących pomocy współobywateli!

Miejski Komitet Pomocy Zimowej we Włocławku zaleca następujące normy świadczeń: — dla świata pracy 1% od zarobku mies., — dla kupiectwa, rzemiosła, wolnych zawodów i t. d. 5% od podatku dochodowego, — dla przemysłu, handlu, spółdzielczości i t. d. — normy według specjalnej uchwały.

Ofiary są przyjmowane w biurze Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej we Włocławku, ul. Kościuszki Nr. 12, pokój 15, w KKO miasta Włocławka (konto czekowe Nr. 80), w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego we Włocławku (konto czekowe Nr. 97), oraz przez upoważnionych inkasentów.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej we Włocławku.

Z wydarzeń dnia

CENY SKACZĄ.

W ostatnich dniach w mieście naszym dają się zauważyć znaczne zmiany cen na niektóre artykuły. Jest to w dużej mierze spowodowane nieuczciwym postępowaniem niektórych jednostek, pragnących wzbogacić się w sposób nieuczciwy. Dowodem tego może być fakt, że pewne artykuły znikły nagle na rynku, chociaż braku ich nie odczuwało się dotychczas. Prawdopodobnie chodzi tu o próbę „wyśrubowania" cen.

Ostatnio na terenie naszego miasta świat pracy i władze podjęły energiczną akcję walki ze spekulacją. Niewątpliwie i w tym wypadku potrafią ukrócić te zamierzenia spekulacyjne, zmierzające do wykorzystania ludzi, którzy mozolnym wysiłkiem tworzą podstawy trwałego i normalnego życia. (p. p.)

ACH TO TRZEPANIE.

Uznając słuszność przeprowadzania tak zwanych porządków domowych, stanowczo należy potępić częste w naszym mieście trzepanie z balkonów wychodzących na ulicę wszelkiego rodzaju pościeli, czy też ubrań.

Zwracaliśmy już swego czasu na to uwagę i nastąpiła poprawa. Od pewnego czasu jednak zwyczaj ten znowu daje się zauważyć. Ludzie mają pamięć krótką. My jednak pamiętamy o tym i musimy stanowczo przeciwstawić się tym niekulturalnym wyczynom. (c.)

CZY NIE ZA SZYBKO?

Ulicami naszego miasta, nie wyłączając głównej arterii, jaką jest ul. 3-go Maja przemykają się od czasu do czasu motocykliści, którzy mają prawdopodobnie zepsute szybkomierze, gdyż przekraczają granice szybkości przepisowej.

Wprawdzie ruch w naszym mieście jest stosunkowo mały, wystarczający jednak, dla spowodowania wypadku przy takich harcach, jakie niekiedy widzimy. Wskazane byłoby zaopiekowanie się motocyklistami, szczególniej, że wśród nich zdarzają się kierowcy bardzo młodzi i nie zdający sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie narażają siebie i innych. (c.)

TO SĄ MOMENTA CO SIĘ PAMIĘTA.

Niejaka Jadwiga Kajakowa, mężatka, zawarła znajomość z właścicielem straganu galanteryjnego, Kazimierzem Staneckim.

Niby „żartem", wyłudziła od niego „skromną" sumę 30 tysięcy złotych, nie licząc szereg innych przedmiotów. Na tym nie koniec. Gdy Stanecki po pewnym czasie zwrócił się w kategorycznych słowach o zwrot gotówki, wzruszyła ramionami i oskarżyła łatwowiernego o posiadanie nielegalnie broni palnej.

Przeprowadzona rewizja domowa u oskarżonego, wykazała bezpodstawność zarzutów szantażystki. (md.).

ROZPRAWY REHABILITACYJNE.

W Sądzie Grodzkim, odbędą się rozprawy rehabilitacyjne następujących osób: dnia 16 bm. Jerzego Jastrzębskiego i Stefanii Gazowej; dnia 23 bm. Jerzego Kacperskiego, Edwarda i Aleksandra Sachsa oraz Hermana Reske; dnia 30 bm. Olgi, Lidii i Genowefy Oleńczuk, Amandy Kałosz, Jana, Eugeniusza i Weroniki Hassów oraz Wiktora Hippego. (md.).

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca, tutejszy TUR uruchamia wieczorowe kursy dokształcające dla robotników, w szczególności dla analfabetów.

Kursy odbywać się będą od godz. 18 do 20 w jednej ze szkół powszechnych. Celem skompletowania odpowiedniej ilości kursistów, dyrekcje fabryk oraz rady zakładowe, winny natychmiast nadesłać imienne wykazy kandydatów do sekretariatu TUR przy ul. Stodólnej Nr. 56a.

Kursy prowadzone będą bezpłatnie. (md.).

Czytelnicy pytają?

Dlaczego na bocznych ulicach miasta, chodniki są używane do pędzenia kóz, krów, a nawet prowadzenia koni (często pozostają ślady tego).

Dlaczego chodnikami jeździ się na rowerach?

Czy organa MO — nie zechciałyby wejrzeć, w te sprawy?

Dlaczego młodzież Gimnazjum i Liceum przy ul. Rolińskiego, nagminnie używa chodników do jazdy rowerowej. Pokolenie starsze z całą serdecznością odnosi się do młodzieży, jednak nie powinno się tolerować wybryków, a przyzwyczajać za młodu do poszanowania zwyczai przyjętych w krajach cywilizowanych.

Może Dyrekcje Szkół zainteresują się tym na pozór błachym zagadnieniem, przestrzegania porządku publicznego.

Z wydawnictw

Dr. Maria Czekańska — Z biegiem Odry. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946 r. Okładkę projekt. art. malarz A Müller. W tekście 22 zdjęcia i 1 mapka, 136 str., cena 120 zł.

Czytając pracę Czekańskiej, odbywamy podróż przez ziemie leżące nad Odrą, z jej biegiem, od górnego biegu do dolnego, po Szczecin. Pod oczyma Czytelnika przesuwa się jak w barwnym, interesującym filmie Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie.

Autorka dobrze znająca swój przedmiot, jest równocześnie doskonałym pedagogiem ze zdolnością jasnego wykładu. Czytelnik zdobywa dzięki temu dużo cennych wiadomości o Nadodrzu przy łatwej i ciekawej lekturze.

Dobrze dobrane i liczne (ponad 20) ilustracje w tekście, mapka i bogate tabele podnoszą jeszcze walory tej książki.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski m. Brześcia Kujawskiego podaje do wiadomości, że dnia 15, 16 i 17 października 1946 r. w lesie miejskim w Józefowie od godz. 9-tej odbędzie się licytacja drzewa stojącego. (2046)

STROSTA POWIATOWY
WŁOCŁAWSKI
Nr. Wet. 8-a-4/46

Zarządzenie

Starosty Powiatowego Włocławskiego z dnia 4 października 1946 r. w sprawie badania lekarsko-weterynaryjnego trzody chlewnej w transportach.

Na podstawie art. 108 pkt. 1 b. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji Ogólnej (Dz. URP. Nr. 80, poz. 555 z 1936 r.) § 9 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia i badania zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. URP. Nr. 42, poz. 408 z 1928 r.) zmienionego Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 listopada 1932 r. (Dz. URP. Nr. 116, poz. 961 z 1932 r.) za zgodą Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 sierpnia 1946 r. Nr. Wet. (3-I-1/46-5, oraz zgodnie z Rozporządzeniem Wojewody Pomorskiego z dnia 3 września 1946 r. w sprawie badania lekarsko-weterynaryjnego trzody chlewnej w transportach.

W związku z szerzeniem się zaraźliwych chorób trzody chlewnej na terenie powiatu włocławskiego, zarządzam aż do odwołania:

1. Wszystkie transporty trzody chlewnej (kolejowe, wodne, samochodowe i inne) podlegają na terenie całego powiatu włocławskiego na stacjach kolejowych, przystaniach wodnych, oraz wyznaczonych specjalnie na ten cel punktach ładunkowo-wyładowczych, zarówno przy załadowaniu, jak i wyładowaniu, badaniu lekarsko-weterynaryjnemu. Dotyczy to również transportów trzody chlewnej załadowanych, lub wyładowywanych na terenie m. Włocławka.
2. Badanie w/w. transportów przeprowadza Powiatowy Lekarz Weterynaryjny, który o wyniku badania wystawi świadectwo zdrowia w/g wzoru Nr. 2 załącznika do w/w rozporządzenia na każdy wagon, lub oddział statku osobno, dołączając do nich przynależne świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt.
3. Posiadacze zwierząt winni każdorazowo zawiadomić Powiatowego Lekarza Weterynaryjnego najpóźniej na 12 godzin przed załadowaniem, lub wyładowaniem o zamierzonym załadowaniu lub wyładowaniu zwierząt, podlegających obowiązkowi badania, jak również o przypuszczalnym terminie nadejścia przesyłki zwierząt na pukt załadowania wzgl. wyładowania.
4. Winni przekroczeń niniejszego zarządzenia podlegają w trybie postępowania administracyjnego karom, przewidzianym w art. 1, pkt. 17 ustawy z dnia 16.4.-938 r. o zmianie rozporządzenia R. P. z dnia 22.8.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. URP. Nr. 27, poz. 245) i dekr. z dnia 16.11.1945 r. o podwyższeniu grzywien kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek (Dz. URP. Nr. 56, poz. 312 z 1945 r.) do miesiąca aresztu i grzywny do 10.000 złotych albo jednej z tych kar.
5. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Gazecie Kujawskiej.

STAROSTA POWIATOWY
(Kazimierz Kubski)

(2053)

Ogłoszenie o przetargu

Stacja Państwowej Komunikacji Samochodowej ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie bufetu stacyjnego.

Oferty należy składać do dnia 16.10.46 r. Bliższych inormacyj udziela Stacja Państwowej Komunikacji Samochodowej — Włocławek, ul. Kościuszki 20.

Przetarg odbędzie się dnia 18.10.46 r. o godzinie 14-ej w biurze Państwowej Komunikacji Samochodowej. (2055)

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą (Kenkartę), metrykę urodzenia, legitymację Związku Budowlanego. Majewski Jan, zam. Włocławek. Lipnowska 14. (2054)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, świadectwo zameldowania, odpis metryki ślubu. Kruszyński Paweł. Lekarzewiec, pow. nieszawski. (2056)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 12804
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.